

Zabicie dziecka kosztuje ok. 6500 dolarów

17 stycznia 2012

Jaka jest cena zabitego szczepionkami dziecka dla firmy farmaceutycznej? Około 6500 dolarów.

Firma GlaxoSmithKline została ukarana sumą 92 000 dolarów za wykonywanie nielegalnych eksperymentów ze szczepionką przeciw pneumokokom na niemowlętach w Argentynie, w trakcie których zmarło 14 dzieci. W zestawieniu z wielomiliardowymi dochodami tej firmy z handlu szczepionkami, suma 92 000 za zabicie 14 dzieci jest szokująca i oburzająca.

GlaxoSmithKline jest międzynarodowym farmaceutycznym, biologicznym, szczepionkowym koncernem z siedzibą główną w Londynie. Zgodnie z badaniami Johnson & Johnson and Pfizer jest trzecim co do wielkości zysków koncernem światowym. Andrew Witty, szef GlaxoSmithKline właśnie odebrał z rąk królowej Elżbiety II tytuł szlachecki „za zasługi dla gospodarki oraz przemysłu farmaceutycznego Wielkiej Brytanii”.

Niemal na pewno dzieci umierają także podczas testów szczepionek przeprowadzanych w Polsce, ale o tym się milczy. Lekarze prowadzący takie badania oraz Sanepid nagminnie odmawiają rejestracji zgonów poszczepiennych. Zgon zdrowego dziecka po szczepieniu zalicza się do kategorii „siła wyższa” – czyli przyczyna nieznana. Lekarze i urzędnicy Sanepidu doskonale wiedzą, że szczepionki mogą zabijać (i zabijają), dlatego nie chcą brać żadnej odpowiedzialności za poszczepienne zgony lub okaleczenia dzieci.

Wokół powikłań i zgonów poszczepiennych panuje w Polsce (także wśród polityków) cyniczna zmowa milczenia, żeby broń Boże nie narażać szczepionkowych koncernów na procesy sądowe i nie uszczuplać ich zysków oraz honorariów (czyli łapówek) dla lobbystów. Zdrowie i życie polskich dzieci nie liczy się

zupełnie.

Cały obowiązek ochrony życia i zdrowia dzieci spada więc na rodziców. Muszą oni wiedzieć, że w Polsce nie ma obowiązku prawnego szczepienia się i nie ma kar za nieszczepienie. A zapisany w ustawach „obowiązek” szczepień, to tylko – jak tłumaczą przedstawiciele szczepionkowego establishmentu – tzw. obowiązek społeczny (czyli zgoda rodzica na potencjalne okaleczenie swego dziecka dla wyimaginowanego dobra społecznego, a naprawdę – dla zapewnienia zysków firm farmaceutycznych), oraz obowiązek dla państwa płacenia za pewne szczepienia.

Źródło: Niezalezna.pl